

Hiszpania, Llinars del Valles, Bilua E-Commerce <http://www.bilua.com>

15/06/15 – 15/09/15

- Faza przygotowawcza.

Praktyki znalazłam dzięki stronie Spani Internship, do której link znajduje się na stronie SGH. Wysłałam swoje CV a firma dopasowała dla mnie pracodawcę. Odbyłam 3 rozmowy kwalifikacyjne – jedną ze Spain Internship i dwie z przedstawicielami firmy (CMO i moją przyszłą bezpośrednią przełożoną odpowiedzialną za online marketplaces). Poziom trudności rozmów określiłabym jako niski. Formalności na SGH zostały załatwione bardzo sprawnie, jedyne opóźnienie spowodowane było tym, że Learning Agreement podpisany przez firmę był wysłany pocztą. Praktyki odbywały się w języku angielskim i żadne dodatkowe przygotowanie językowe nie było potrzebne. Praktyki były płatne 225 euro na miesiąc, dlatego stypendium Erasmus+ było bardzo pomocne.

- Przyjazd na miejsce.

Do Barcelony dostałam się samolotem. Firma nie organizowała odbioru z lotniska ani mieszkania. Z lotniska skorzystałam z Areobusa, czyli autobusu lotniskowego, który dowozi pasażerów do i z centrum miasta. Biuro firmy jest oddalone od centrum Barcelony o około 40 kilometrów, dlatego aby dotrzeć pierwszego dnia niezbędne było wzięcie pociągu do stacji Cardadeu i stamtąd dojście na pieszo około 2,5 km. Firma skontaktowała mnie z innymi stażystami, którzy towarzyszyli mi pierwszego dnia w drodze do pracy.

- Rozpoczęcie praktyk

Pierwszego dnia zostałam oprowadzona po firmie, przedstawieni zostali mi inni pracownicy firmy oraz wytłumaczono mi obowiązki oraz organizację pracy. Cały czas towarzyszyła mi moja bezpośrednia przełożona odpowiedzialna za online marketplaces.

Bardzo ważne było również zaaplikowanie o spotkanie w urzędzie w sprawie wydania numeru NIE, czyli odpowiednika polskiego NIPu, bez którego nie może zostać wypłacona pensja. Można, a nawet rekomendowane jest, aby aplikować jeszcze przed przyjazdem do Hiszpanii. Inną opcją jest wizyta w ambasadzie Hiszpanii. Aby pracować legalnie potrzebny jest także Social Security Number wydawany bezpłatnie. Koszt wydania NIE nie przekracza 10 euro.

- Zakwaterowanie

Zakwaterowanie znalazłam całkowicie na własną rękę, pracodawca wysłał jedynie broszurę reklamową dla studentów. Polecam dodać się do grup na Facebooku dotyczących wynajmu mieszkań w Barcelonie i okolicy. Jednak należy bardzo uważać na ogłoszenia, ponieważ od wielu moich znajomych został wyłudzony depozyt za mieszkania, które nie istniały. Nawet pomimo podpisania umowy policja jest bezsilna. Mieszkania w Barcelonie są

bardzo przestronne, zazwyczaj posiadają dużą kuchnię i salon, 3 - 4 sypialnie oraz jedną lub dwie łazienki. Najlepiej jest znaleźć mieszkanie blisko jednej ze stacji metra, których jest mnóstwo w Barcelonie.

- Opis praktyki

Moje praktyki odbywały się w dziale marketplaces, gdzie początkowo odpowiedzialna byłam tylko za portal Amazon na rynku brytyjskim. Moim głównym zadaniem było odpisywanie na zapytania klientów, co było zupełnie czymś innym niż znajdowało się w opisie stanowiska. W drugiej połowie moich praktyk, moja bezpośrednia przełożona i jedyna osoba zajmująca się online marketplaces odeszła z pracy, co spowodowało, że musiałam wziąć odpowiedzialność za inne rynki Amazonu oraz francuskie i hiszpańskie marketplaces. Było to dość kłopotliwe z powodu nieznamomości tych języków. Osoba, która odpowiedzialna była za cały marketing a jednocześnie była moim nowym przełożonym, nie miała dużego pojęcia o moich obowiązkach. Niestety nikt się mną nie interesował oraz w razie pytań nie potrafił mi udzielić odpowiedzi i dlatego musiałam kontaktować się z osobami, które w firmie już nie pracowały. Co więcej, pod koniec praktyk dołączyła nowa stażystka, za której wprowadzenie do firmy oraz obowiązków osnośnie online marketplaces odpowiedzialna byłam ja. Firma nie zapewniała mi informacji zwrotnej. Praca odbywała się od 9.30 do 17.45 i nie wymagała nadgodzin.

Poziom merytoryczny oceniam na średni, ponieważ praca polegała na wykonywaniu ciągle tych samych czynności, które nie były tym, co mi obiecano. Pierwsza połowa praktyk, gdzie obecna była osoba odpowiedzialna za online marketplaces była dużo bardziej informacyjna i rozwijająca. Co więcej, umiejętności obsługi wewnętrznych systemów używanych w firmie nie przydadzą mi się w następnej pracy.

Atmosfera w biurze była bardzo przyjazna, większość pracowników mówiła po angielsku. Poza mną było około 4-5 innych stażystów z zagranicy, z którymi miałam najlepszy kontakt z powodu wspólnych dojazdów do pracy. Po pracy często też organizowaliśmy wspólne spotkania.

- Życie towarzyskie i zwiedzanie

Barcelona jest bardzo żywym miastem, zawsze pełnym turystów. Miasto ma dostęp do plaży, co podczas upalnego lata jest zbawienne. Poza tym jest pełno klubów, pubów, kawiarni i restauracji. Jest również atrakcyjne z historycznego punktu widzenia, jednak ceny wstępów do muzeów najczęściej przekraczają 10 euro (często można wejść za darmo w niedziele po południu). Weekendy można spędzać w samej Barcelonie na plaży albo w jednym z okolicznych miasteczek Costa Bravy. Hiszpanie i Katalończycy są bardzo otwarci i pozytywnie nastawieni do przyjezdnych. Są również bardzo gościnni. Firma nie organizowała żadnych imprez dla stażystów, jedyną imprezą zorganizowaną był coroczny grill integracyjny dla wszystkich pracowników.

W Barcelonie należy jednak uważać na kieszonkowców, którzy bardzo zwinnie potrafią ukraść portfel albo telefon nawet z kieszeni spodni. Szczególne zagrożenie jest w klubach, gdzie wiele znajomych mi osób straciło telefon. Nie polecam trzymania cennych przedmiotów w zewnętrznych kieszonkach plecaka/torby.

- Praktyczne informacje dotyczące warunków ekonomicznych.

Stypendium Erasmusa razem z pieniędzmi z pensji pozwoliło mi pokryć wszystkie koszty utrzymania. Czynnosc w Barcelonie to ok. 350-400 euro, a koszty życia są lekko wyższe niż w Warszawie. Ceny jedzenia w sklepach są nieznacznie wyższe niż w Warszawie, a koszt obiadu w restauracji to od 10 euro w wyżej. Największa różnica jest w cenie pieczywa i alkoholu w klubach, jednak w pubach można znaleźć drinki w cenach przypominających te z Warszawy. Supermarkety otwarte są zazwyczaj do 21, jednak zamknięte są w niedziele tak jak i centra handlowe. Niemniej jednak jest wiele sklepów prowadzonych przez imigrantów, które czynne są do późna albo całą dobę, również w niedziele. O każdej porze można też tam dostać świeżą bagietkę.

- Inne.

Położenie firmy jest największym problemem. Nie jest możliwe mieszkanie w pobliżu, ponieważ biuro znajdujące się nad magazynem firmy stoi na środku pola, a dojście do najbliższego miasteczka i stacji kolejowej zajmuje pół godziny a z samej Barcelony ok. 1,5h jeśli mieszka się blisko stacji kolejowej. Koszty biletu kolejowego są również wysokie w porównaniu do zarobków (210 euro bilet trzymiesięczny, 7,2 euro bilet w tą i z powrotem). Niestety nikt nie udzielił mi tych informacji wcześniej, jedynie poinformowano, że firma jest w „walking distance” od stacji. Dodatkowo firma odmówiła pokrycia kosztów dojazdu z Barcelony.

- Ocena

Merytoryczna: 2,5

Ogólna: 2,5